

Wysokie kary za nieprawdę na metce

data aktualizacji: 2022.05.13 autor: Joanna Chrostowska, radca prawny



Prezes UOKiK nałożył ostatnio łącznie ponad 2,1 mln zł kary na trzech producentów męskiej odzieży wizytowej z powodu wprowadzania konsumentów w błąd. Jak bowiem wykazały kontrole Inspekcji Handlowej i szczegółowe badania w laboratorium UOKiK w Łodzi, informacje na etykietach o składzie ubrań nie pokrywały się z rzeczywistością.

Jak czytamy w komunikacie prasowym z 28 marca 2022 r., inspektorzy od października 2019 r. do końca stycznia 2020 r. pobrali przykładowe koszule, marynarki, garnitury do badań laboratoryjnych, ponieważ tylko tak można sprawdzić prawdziwy skład ubrań. Konsument nie ma możliwości samodzielnej weryfikacji składu odzieży, ufa zatem informacjom zamieszczonym na etykiecie. Odpowiedzialność za to, aby były one prawidłowe spoczywa tylko i wyłącznie na producencie – etykiety nie mogą wprowadzać w błąd. W przeciwnym razie konsument nieświadomie kupuje produkt niezgodny z jego oczekiwaniami jakościowymi i przepłaca za gorszą jakość. Gdyby konsumenci wiedzieli, że w marynarce oferowanej jako „wełniana” nie ma w ogóle wełny, mogliby zrezygnować z zakupu – tłumaczy Tomasz Chróstny, Prezes UOKiK.

Okazało się, że badania laboratoryjne potwierdziły, że skład odzieży podany na etykiecie nie zgadzał się z rzeczywistym. Przykładem ujawnionych nieprawidłowości była etykieta garnituru, zgodnie z

którą skład tkaniny to 80 procent wełny, 20 procent poliestru, podszewka: 100 procent wiskoza, podczas gdy badania laboratoryjne wykazały, że tkanina składa się w 80,3 procentach z poliestru i 19,7 procent wiskozy a podszewka wykonana była całkowicie z poliestru.

Stwierdzonych przypadków produktów, które na metce w składzie mają znaczny procent wełny a w rzeczywistości nie mają jej w ogóle było więcej.

Dwie z trzech kontrolowanych firm, po wszczęciu postępowania przez UOKiK zmieniło oznaczenie produkowanych ubrań na zgodne z rzeczywistym składem, w związku z tym praktyka ta została przez nich zaniechana. Potwierdziły to dodatkowe badania laboratoryjne przeprowadzone w sierpniu 2021 r. Trzecia firma zmieniała oznaczenia produktów jedynie w odniesieniu do tych, których skład nie zgadzał się z wynikami badań laboratoryjnych, dlatego w decyzji nałożono na tego przedsiębiorcę dodatkowo nakaz zaprzestania stosowania praktyki z rygorem natychmiastowej wykonalności.

Decyzją UOKiK ukarane firmy muszą powiadomić konsumentów o treści decyzji na swoich stronach internetowych, na profilach w portalu Facebook oraz przy kasach w firmowych sklepach.

W świetle ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym zakazane jest stosowanie nieuczciwych praktyk rynkowych. Praktyka rynkowa stosowana przez przedsiębiorców wobec konsumentów jest nieuczciwa, jeżeli jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu. Za nieuczciwą praktykę rynkową uznaje się w szczególności praktykę rynkową wprowadzającą w błąd oraz agresywną praktykę rynkową, a także stosowanie sprzecznego z prawem kodeksu dobrych praktyk.

Praktykę rynkową uznaje się za działanie wprowadzające w błąd, jeżeli działanie to w jakikolwiek sposób powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął. Wprowadzającym w błąd działaniem może być w szczególności rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji czy rozpowszechnianie prawdziwych informacji, ale w sposób mogący wprowadzać w błąd.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/40488-wysokie-kary-za-nieprawde-na-metce>